

IZABELA KRASIŃSKA\*, PIOTR SŁAWIŃSKI\*\*

## **Prasa abstynencka w Polsce (1918–1939) źródłem informacji na temat wychowania do życia w trzeźwości wśród dzieci i młodzieży**

W okresie międzywojennym podobnie jak w czasach zaborów<sup>1</sup> ukazywały się czasopisma antyalkoholowe, na łamach których poruszane były zagadnienia wstrzemięźliwości od „napojów wysokowych”, w tym również problematyka abstynencji wśród dzieci i młodzieży. Do ważniejszych z tych periodyków należały:

– „Młodzież Abstynencka” – ukazywała się jako kwartalny dodatek do „Wiadomości Związkowych” (Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie) pod tytułem „Wiadomości Abstynenckie” (1924–1926)<sup>2</sup>, od 1928 r. jako dwumiesięcznik. Wydawcą była Centrala Abstynencka Kół Młodzieży w Krakowie, od 1928 r. organ Centrali młodzieży w Krakowie i Poznaniu. Obowiązki redaktorskie sprawowali: Tadeusz Olpiński, Władysław Nowak, Bronisław Sikorski. Czasopismo to w 1928 r. polecało nawet Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego do bibliotek szkolnych.

– „My Młodzi” – organ ruchu abstynenckiego wśród młodzieży ukraińskiej, wydawany od 1928 r. przez młodzież gimnazjalną z Rohatyna. Redaktorem pisma był dr Nykoła Czajkowski<sup>3</sup>.

– „Przyjaciel Trzeźwości” – organ Związku Bractw Wstrzemięźliwości Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, od 1934 r. także organ Katolickich Kół

---

\* Dr, Zakład Historii Prasy i Książki, Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, 25-509 Kielce, ul. Leśna 16.

\*\* Dr, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. prof. Stanisława Tarnowskiego, 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sienkiewicza 50.

<sup>1</sup> Problem abstynencji dzieci i młodzieży, odzwierciedlony na łamach prasy antyalkoholowej, ukazującej się w okresie zaborów omówiła szerzej: I. K r a s i ń s k a, *Polska prasa abstynencka z lat 1905–1914 źródłem informacji na temat wychowania do życia w trzeźwości wśród dzieci i młodzieży*, [w:] *Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku jako źródło do historii edukacji*, red. I. M i c h a ł s k a i G. M i c h a ł s k i, Łódź 2010, s. 265–274.

<sup>2</sup> *O własnych siłach*, „Młodzież Abstynencka” [dalej: MA] 1931, nr 1, s. 2.

<sup>3</sup> *Czasopisma abstynenckie*, MA 1928, nr 1, s. 16.

Abstynentów. Miesięcznik (później kwartalnik i dwumiesięcznik) dla szerzenia wstrzeźliwości między ludem. Wychodził w latach 1907–1915 i 1928–1939 początkowo w Bytomiu, a następnie w Poznaniu. Od 1928 r. jego wydawcą był Katolicki Związek Abstynentów.

– „Świt” – miesięcznik dla popierania ruchu wstrzeźliwości. Organ Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej, Towarzystwa Abstynenckiego „Wyzwolenie”, Związku Księża Abstynentów, Księża Moderatorów Bractw Wstrzeźliwości oraz Polskiej Młodzieży Abstynenckiej. Ukazywał się w połowie każdego miesiąca w latach 1908–1939 w Poznaniu, później w Pleszewie i ponownie w Poznaniu. Redaktorem był początkowo archeolog Józef Kostrzewski (wówczas student Uniwersytetu Wrocławskiego), który nie mógł oficjalnie występować jako redaktor. Wydawał więc i redagował miesięcznik pod nazwiskiem bankowca Jana Całki. Kolejnym redaktorem był ks. Kazimierz Niesiołowski. Od 1919 r. „Świt” redagowali kolejno: ponownie Józef Kostrzewski, ks. Józef Janiszewski, Aleksy Waczyński oraz ks. Tadeusz Gałdyński. Pismo drukowano w Drukarni „Praca” w Poznaniu<sup>4</sup>.

– „Trzeźwość” – miesięcznik ilustrowany. Organ Polskiego Towarzystwa Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość”, którego redaktorem był Jan Szymański. Periodyk wychodził w Warszawie w latach 1919–1939<sup>5</sup>.

– „Walka z Alkoholizmem” ukazywała się od 1913 r. Tuż po pierwszej wojnie udało się opublikować jedynie dwa zeszyty w roku 1920 i 1921. Od 1925 r. pismo było kwartalnikiem finansowanym przez Generalną Dyрекcję Służby Zdrowia. Funkcję redaktora pełnił Jan Szymański.

Ważną kwestią w podjęciu jakichkolwiek inicjatyw w przeciwdziałaniu alkoholizmowi wśród młodzieży było ustalenie „wielkości tego zjawiska”. Pomocne w tym były badania statystyczne, które przy założeniu, że nie zostały sfalszowane obrazują w liczbach fakty. Przyjęcie w prowadzonych badaniach różnych ankiet spowodowało, że wyniki nie były jednorodne i wymagają szerszego omówienia i porównania. Badania statystyczne dotyczące alkoholizmu wśród młodzieży polskiej były prowadzone już przed pierwszą wojną światową, ale głównie na ziemiach zaboru rosyjskiego i w Galicji. Prowadzili je: Mieczysław Sygnarski w Bydgoszczy, Kazimiera Berkanówna w Poznaniu, Stanisław Ciechanowski i B. Kaczorowski we Lwowie, M. Jodkowski i Jakub Glass oraz Marian Roszkowski w Warszawie, Stanisław Skalski oraz Bejlin w Łodzi, Tadeusz Czapczyński w Stanisławowie, Józef Ciembroniewicz w Bochni i powiecie bocheńskim<sup>6</sup>.

Po pierwszej wojnie światowej do 1927 r. drukiem ukazały się wyniki kilku badań statystycznych. Najważniejsze przeprowadził ks. Michał Sopoćko<sup>7</sup>. Opublikowane zostały w pracy pt. *Alkoholizm a młodzież szkolna*. Była to jego praca seminaryjna w Państwowym Instytucie Pedagogicznym (semestr letni 1924 r.), uznana za rozprawę dyplomową. W świetle badań przeprowadzonych przez ks.

<sup>4</sup> A. G u l c z y ń s k i, *Ks. prałat Kazimierz Niesiołowski 1872–1949*, Pleszew 1995, s. 44–45, 54.

<sup>5</sup> *Nowy miesięcznik przeciwalkoholowy*, MA 1928, nr 1, s. 31.

<sup>6</sup> A. W o j t k o w s k i, *Alkoholizm młodzieży polskiej w świetle statystyki*, „Świt” 1927, nr 275, s. 36–40.

<sup>7</sup> Ks. Michał Sopoćko (1888–1975) pełnił obowiązki kapelana wojskowego, studiując teologię, podjął dodatkowe studia w Wyższym Instytucie Pedagogicznym. Szerzej: H. Ciereszko, *Sługa boży ksiądz Michał Sopoćko*, Białystok 1995.

M. Sopoćkę na przełomie 1923 i 1924 r. wyłania się obraz czterech szkół powszechnych i czterech średnich w Warszawie: „[...] z ogólnej liczby zbadanych 1363 chłopców i dziewcząt w szkołach powszechnych używało napojów alkoholowych 65,7%, w szkołach średnich – 66,5%. Kilkoro dzieci ze szkół powszechnych – przyznało się do używania denaturatu! Jest dosyć takich dzieci, które odpowiadały, że znają dobrze wszystkie napoje alkoholowe (były to przeważnie dzieci restauratorów). W ogóle zaś na pierwszym planie wśród spożywanych trunków stoi wódka i to zarówno tak u chłopców jak i u dziewcząt w szkołach powszechnych i średnich. [...] główną przyczyną tak rozwiniętego alkoholizmu wśród dzieci w wieku szkolnym jest zły przykład i przymus w rodzinie”<sup>8</sup>.

Publikacja Jana Szymańskiego *Alkoholizm a dziecko i młodzież* wydana w Warszawie w 1926 r. zawiera dane statystyczne dotyczące alkoholizmu dzieci w Łodzi. Zawiera wyniki badań dr. B. Mikłaszewskiego, który zbadał 2500 dzieci ze szkół powszechnych. Z nich tylko 13,5% nie znało wcale alkoholu, natomiast pijących było 86,5%. Z tego 7,6% używało alkoholu stale i nie raz, jak same mówiły, były pijane<sup>9</sup>.

Doktor S. Brokowski prowadził badania statystyczne w Wilnie, a wcześniejsze badania kontynuowali K. Berkanówna<sup>10</sup> w Poznaniu i M. Sygnarski w Bydgoszczy. W Wilnie smak alkoholu znało 86,2% z 9949 dzieci ze szkół powszechnych, w Poznaniu na 2925 dzieci odsetek pijących sięgał w szkołach 85–86%, a w Bydgoszczy w jednym z gimnazjów nawet 95% uczniów<sup>11</sup>.

Ujawnione na łamach „Świt” z 1928 r. dane statystyczne dotyczące alkoholizmu dzieci szkolnych zaczerpnięto z badań Edwarda Rosseta z opublikowanej broszury *Alkoholizm w miastach polskich*. Pozyskiwane dane były wzięte z ankiet, a otrzymane wyniki statystyczne okazały się zatrważające.

Jak wynika z zaprezentowanego zestawienia za 1926 r. w Kaliszu na 463 osoby aresztowane w stanie nietrzeźwym było 43 nieletnich (27 chłopców i 16 dziewcząt), natomiast w Krakowie na 3235 osób nieletni stanowili 375 (286 chłopców i 89 dziewcząt).

W Częstochowie na 9860 dzieci uczęszczających do szkół powszechnych 45,2% wcale nie używało alkoholu, natomiast 40% piło często, a 1,9% codziennie.

W Łodzi na 2500 zbadanych dzieci napojów alkoholowych w ogóle nie piło 13,5%, a konsumowało alkohol 87%, z tego 7,6% piło częściej niż raz w tygodniu, 24% raz w tygodniu, 50% rzadko.

W Mysłowicach 34,2% dzieci używało sporadycznie alkoholu, a 11,6% było kiedykolwiek pijanych.

W Piotrkowie Trybunalskim na 2056 ankietowanych chłopców nie używało alkoholu 580 (28,2%), spożywało tylko w uroczyste święta 998 (48,5%), tylko raz na miesiąc 302 (14,7%), tylko raz na tydzień 148 (7,2%), codziennie 28 (1,4%).

<sup>8</sup> J. Szymański, *Smutne liczby*, „Świt” [Ten i wszystkie przytaczane w artykule cytaty zachowały pisownię oryginału.] 1924, nr 248/249, s. 133.

<sup>9</sup> A. Wojtkowski, *Alkoholizm młodzieży...*, s. 36–45.

<sup>10</sup> [K.] Berkanówna, *Alkoholizm u dzieci szkolnych*, „Świt” 1925, nr 261–262, s. 177–180.

<sup>11</sup> A. Wojtkowski, *Alkoholizm młodzieży...*, s. 40–43.

Natomiast spośród 2135 ankietowanych dziewcząt nie używało alkoholu 1032 (48,3%), spożywało tylko w uroczyste święta 920 (43,1%), tylko raz na miesiąc 110 (5,2%), tylko raz na tydzień 66 (3,1%), codziennie 7 (0,3%).

W Stanisławowie z przeprowadzonej ankiety wynikało, że w ogóle niepijących było 19%, pijących rzadziej niż raz na miesiąc 56%, raz na miesiąc piło 17%, raz na tydzień 8%, dzieci pijących codziennie nie odnotowano.

W Środzie zbadano w szkole powszechnej po 400 dziewcząt i chłopców (luty 1927). Z tych uczniów używało alkoholu regularnie 26 (3%), okolicznościowo 227 (28%), w razie choroby 144 (18%), w postaci wódki 165 (21%).

W Wilnie (badania S. Brokowskiego) wykazały, iż na 9949 dzieci szkolnych: znało smak alkoholu 8578 (86,2%), a zaznało stanu upojenia alkoholem 2338 (23,5%), piło codziennie 239 (2,4%), raz na tydzień 5187 (51,1%), sami kupowali wódkę 140 (1,4%), dostawali wódkę od rodziców 5643 (56,7%).

We Włocławku przeprowadzono ankiety w siedmiu szkołach powszechnych. Ich wyniki wyglądały następująco: pijących 2–3 razy do roku było 16 (7%), 1–2 razy miesięcznie 96 (41,7%), 1–2 razy na tydzień 41 (17,8%), codziennie 11 (4,8%).

W Zgierzu na 3168 dzieci używało napojów alkoholowych 1879 (86,6%), z nich piło jedynie w święta 1804, często 75 (3,5%), pijanych było 279 (12,8%)<sup>12</sup>.

Ponownie przeprowadzona w 1929 r. ankieta wśród dzieci szkół powszechnych w Łodzi dała następujące wyniki: na ogólną liczbę ankietowanych 52 399 piło alkohol 44 622 (83,2%) w tym 22 765 chłopców i 21 857 dziewcząt. Pijących codziennie było 1163 uczniów (605 chłopców i 558 dziewcząt), częściej niż raz na tydzień 3609 (1883 chłopców i 1726 dziewcząt), pozostali pili „czasami”. Od rodziców otrzymywało wódkę 90% uczniów, kupujących sobie było 684, inni otrzymywali ją od znajomych i krewnych. Pijanych było już 6652 uczniów.

Dane z tego samego roku z ośmiu szkół powszechnych w Siedlcach informują, że 10,5% dzieci w wieku 8–15 lat piło alkohol często, bardzo często lub stale; 16% dzieci było w stanie upojenia alkoholowego „nieraz”, a 30% dzieci nie piło w ogóle. We Włocławku w pięciu szkołach powszechnych natomiast na 1454 uczniów nie piło tylko 276, a piło często 493<sup>13</sup>.

Z informacji przedrukowanych w „Świcie”, a pochodzących z „Ilustrowanego Expressu Wieczornego” z 14 czerwca 1929 r. wynika: „Według danych ministerstwa, 25 proc.[ent] dzieci szkół powszechnych nie używa wcale alkoholu, 62,2 pr[ocent] pije od czasu do czasu, a 12,9 proc.[ent] pije stale. Jak widać z tych cyfr, niebezpieczeństwo alkoholizmu jest naprawdę wielkie. Dokładne badania wykazały, że dzieci pijące tracą 31 proc.[ent] zdolności w postępach w nauce, a 22,84 proc.[ent] w rozwoju fizycznym”<sup>14</sup>.

Z inicjatywy dr. Jana Adamskiego, Dyrektora Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej rozpisana została przez dr. med. Jarosława Neczaj-Hruzewicza ankieta dotycząca alkoholizmu wśród dzieci szkół powszechnych.

<sup>12</sup> Tamże, s. 42; *Alkoholizm dzieci szkolnych*, „Świt” 1928, nr 285/286, s. 22–23.

<sup>13</sup> *Alkoholizm wśród młodzieży*, „Świt” 1929, nr 304, s. 167–168.

<sup>14</sup> *Akcja przeciwalkoholowa wśród młodzieży*, tamże, s. 168.

Jej wstępne wyniki zostały opublikowane w „Trzeźwości” z 1937 r. Z zestawienia dla szkół powszechnych w Łodzi wynika, że 85,2% dzieci piło wódkę, z tego dzieci chrześcijańskich: chłopców 89,5%, dziewcząt 87,8%; dzieci żydowskich: chłopców 81,6%, dziewcząt 68,4%<sup>15</sup>.

Jaka była przyczyna tak wysokiego odsetka dzieci używających alkoholu? Zdaniem ks. Michała Sopoćki:

„1. Nasza młodzież bardzo wcześnie przyzwyczaja się do napojów alkoholowych, co jest jedną z głównych przyczyn późniejszego nałogowego pijaństwa wśród dorosłych.

2. Wśród dzieci pochodzących z klas najbiedniejszej, robotniczej, alkoholizm przybrał szersze rozmiary, niż przed wojną, gdyż już w 7 roku życia 100% używa trunków upajających.

3. Główną przyczyną szerzenia się alkoholizmu jest przykład najbliższego otoczenia, a przede wszystkim rodziców, którzy nawet nieraz rozmaicie do tego swe dzieci zmuszają.

4. Dzieci nasze najwięcej używają wódki, a więc trunku najbardziej szkodliwego ze względu na duży procent zawartego w nim alkoholu.

5. Niektóre za przykładem rodziców raczą się nawet denaturowanym spirtusem.

6. Mierne i słabe postępy uczniów w dużym stopniu dadzą się wytłumaczyć alkoholizmem”<sup>16</sup>.

S. Brokowski uważał, że to właśnie sami rodzice najczęściej rozpijali swoje dzieci: „I nic dziwnego [...] ich w ten sam sposób wychowano w dzieciństwie, a wpływ obecnego środowiska potęgują błędy poprzednich pokoleń [...] dzieci używające wódki systematycznie w wieku szkolnym – to jednostki dla szkoły i jej zadań stracone, [i] że w przyszłości powiększą one element społecznie szkodliwy i szeregi przestępców”<sup>17</sup>.

Do ciekawych wniosków na podstawie zgromadzonego materiału doszła Kazimiera Berkanówna. Uważała: „[...] że właśnie dzieci najmniejsze spotykają się z alkoholem najczęściej, że w skłonności do picia dziewczęta prześcigają chłopców, oraz, że odsetek dzieci pijących dochodzi w niektórych klasach poznańskich szkół powszechnych do 86%, a w klasach niższych jednego z gimnazjów żeńskich odsetek pijących do 85%. Wynika stąd, że dzieci poznańskie rozpajają rodzice w tym samym stopniu, co i rodzice w innych dzielnicach Polski. A jednak rodzice ci patrzą z góry na «ciemnotę» «Galicjaków» z «Kongresowy», chociaż sami bynajmniej mędrsi nie są”<sup>18</sup>.

Jarosław Neczaj-Hruzewicz, omawiając na łamach „Trzeźwości” z 1937 r. wyniki badań ankietowych dotyczące alkoholizmu wśród dzieci, wyciągnął równie, co K. Berkanówna interesujące wnioski: „[...] warunki życia wielkomiejskiego

<sup>15</sup> J. Neczaj-Hruzewicz, *Alkoholizm wśród dzieci szkół powszechnych ujęty liczbowo*, „Trzeźwość” 1937, nr 1–3, s. 26–27.

<sup>16</sup> A. Wojtkowski, *Alkoholizm młodzieży...*, s. 42.

<sup>17</sup> Tamże, s. 42–43.

<sup>18</sup> Tamże, s. 43.

sprzyjają szerzeniu się alkoholizmu dziecięcego, zresztą stwierdzono również identyczne zjawisko w stosunku do dorosłych. Ciekawie przedstawia się fakt, że odsetek dzieci żydowskich nałogowo pijących, zarówno dziewcząt, jak i chłopców jest w Łodzi niewiele niższy niż odsetek dzieci chrześcijańskich. Wniosek ten, wysnuty z liczb uzyskanych z odpowiedzi na ankietę, zaprzecza twierdzeniom o odporności rasowej żydów w stosunku do alkoholu, o której wspomina Łuniewski, powołując się na autorów amerykańskich (Starling, Beard, Normann), oraz na dane statystyczne naszych szpitali psychiatrycznych. Widocznie w warunkach bytu wielkomiejskiego względy rasowe nie mają w tym wypadku tak znacznej roli<sup>19</sup>.

Statystyki okresu międzywojennego wykazywały, że dzieci najczęściej otrzymywały „trunki upajające” w rodzinnych domach. Część rodziców była bowiem przekonana, że tylko nadmierne spożywanie alkoholu szkodzi. Nie widzieli więc nic złego w podawaniu dzieciom alkoholu w małych ilościach. Dodatkowymi argumentami przemawiającymi za podawaniem dzieciom trunków zdaniem ks. Jana Krajewskiego były następujące twierdzenia osób dorosłych, a zwłaszcza rodziców i krewnych: „Jeśli dzieciom nie dam pić, nie mam spokoju przed nimi, dzieci są tak bardzo natrętne”; „Dajemy dziecku wina, piwa, likieru słodkiego, bo dziecku smakuje”; „Daję dzieciom pić, ponieważ obawiam się żeby czasem przy dzisiejszej epidemii nie zapadło na gripę”<sup>20</sup>. I dalej ks. Krajewski pisał: „Częstowanie dzieci winem, piwem czy wódką jest głupotą, wprost zbrodnią, za którą właściwie rodziców karaćby należało. Rodzice, którzy z zaślepienia, z słabości czy też z niedbalstwa podają dzieciom alkohol, są dla swych dzieci, nie, jak mówi katechizm, największymi po Bogu dobroczyńcami, lecz największymi krzywdicielami własnego potomstwa”<sup>21</sup>.

Tragiczny obraz, który przedstawia statystyka spożywania napojów alkoholowych przez dzieci i młodzież był dostrzegany przez księży, nauczycieli i działaczy społecznych. Próbą poprawy sytuacji w tym względzie było szerzenie idei abstynencji. Urzeczywistniano ją poprzez zakładanie organizacji i propagowanie przez nie świadomości antyalkoholowej.

Ksiądz Mieczysław Józef Kuznowicz, prezes Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Krakowie wygłosił 10 lipca 1922 r. referat na V Polskim Kongresie Przeciwalkoholowym w Poznaniu. Referat ten dotyczył działalności przeciwalkoholowej wśród młodzieży rękodzielniczej, przemysłowej, robotniczej i wiejskiej. Został on wydrukowany w „Świcie”. Zdaniem autora walka z alkoholizmem powinna opierać się na następujących przesłankach:

„1. Należy koniecznie żądać i ściśle przeprowadzić, by po miejskich szkołach wieczorowych, przemysłowych, po wiejskich szkołach ludowych wykłady o alkoholizmie w całej rozciągłości i praktyczności były systematycznie prowadzone. [...] Również odpowiednie czynniki winny postarać się stanowczo, by podczas rozmaitych kursów rolniczych i zawodowych np. dla stolarzy, krawców, szewców itp. dać kilka uświadamiających wykładów z kwestii alkoholizmu, wy-

<sup>19</sup> J. Necza-Jhrzewicz, *Alkoholizm wśród dzieci...*, s. 25.

<sup>20</sup> J. Krajewski, *Czemu rodzice częstują dzieci napojami alkoholowymi?*, „Przyjaciel Trzeźwości” 1928, nr 1, s. 6–8.

<sup>21</sup> Tamże, s. 8.



chodząc z prostej zasady i opierając się na prawdziwym doświadczeniu, że te wykłady o alkoholizmie są w interesie rzeczywistej pożyteczności i skuteczności dla samych kursów.

2. Izby rękodzielnicze w całym kraju powinny stanowczo wydać prawa zakazujące po pracowniach używania alkoholu, a zwłaszcza posyłania ucznia przez majstra lub czeladnika po rum, wódkę, piwo i t.d.

3. Niezbędnym jest, by wszystkie miasta wydały prawa zabraniające młodzieży sprzedawania alkoholu do lat 18-tu [...].

4. Konieczną jest rzeczą rozpostarcie opieki nad młodzieżą rękodzielniczą, robotniczą i wiejską w niedzielę i święta. Zamiast szynków, bilardów, kart i lokali, w których gromadzą się młodzi wśród dymu, wyziewów alkoholu, i wólczenia się po ulicach lub zaułkach, trzeba dostarczyć młodzieży zabaw i przyjemności uczciwych, szlachetnych i zdrowych.

5. Również wielką przysługę w tej sprawie wyświadczy zaprowadzenie gospód bezalkoholowych. Młody czeladnik lub robotnik, jedząc w restauracjach, kuchniach lub gospodach, w którym jednocześnie sprzedają alkohol, mimowolnie pije naprzód po jedzeniu szklankę piwa, potem wódkę przed obiadem na apetyt, a potem staje się w całym tego słowa znaczeniu alkoholikiem.

6. Największą zaś przysługę, jak już wyżej udowodniono, dadzą w kwestii alkoholizmu, bezsprzecznie, zrzeszenia abstynenckie<sup>22</sup>.

Proboszcz parafii Wójcin ks. Stanisław Kowalczyk (1897–1942)<sup>23</sup>, w wykładzie wygłoszonym w Poznaniu 20 września 1928 r. na I kursie przeciwalkoholowym dla duchowieństwa całej Polski, a przedrukowanym następnie w „Świcie” z 1931 r. zauważa, że każdy duszpasterz u młodzieży pozaszkolnej dostrzegał pewne negatywne fakty, odnoszące się do spożywania „trunków upajających”:

„1) Młodzież pozaszkolna dość wcześnie przyzwyczaja się do używania napojów alkoholowych.

2) Bardzo często winę ponoszą tu rodzice i najbliższe otoczenie, którzy młodzież pozaszkolną nie tylko zachęcają, ale nawet zmuszają do picia.

3) Bardzo często znaczna część młodzieży pozaszkolnej nie zadawała się lżejszymi napojami alkoholowymi, ale sięga śmiało po kieliszek z wódką, a więc po trunek ze wszystkich napojów alkoholowych najbardziej szkodliwy.

4) Młodzież pozaszkolna zatrzuwa sobie często najpiękniejsze lata młodości alkoholem, osłabia swe siły [tak] fizyczne jak i moralne, a nawet zatracą swą inteligencję i staje się mniej lub więcej niezdolna do wydajnej pracy<sup>24</sup>.

Na łamach „Walki z Alkoholizmem” w 1930 r. wspomniany już ks. M. Kuznowicz przedstawił natomiast problemy w działalności organizacji abstynenckich wśród młodzieży. Jego wnikliwe i drobiazgowo spostrzeżenia jednoznacznie wskazują, że bez pomocy organizacyjnej i merytorycznej żaden ruch abstynencki nie będzie w stanie trwać dostatecznie długo<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> M. J. Kuznowicz, *Młodzież pracująca a alkoholizm*, „Świt” 1923, nr 227, s. 4–7.

<sup>23</sup> *Wielkopolscy księża od XIII do XX wieku*, <http://www.wtg-gniazdo.org/ksieza/main.php?akcja=opis&id=2098>, dostęp: 27.09.2011.

<sup>24</sup> S. Kowalczyk, *Krzewienie abstynencji wśród młodzieży pozaszkolnej*, „Świt” 1931, nr 321/322, s. 20.

<sup>25</sup> M. Kuznowicz, *Kilka wytycznych z pracy doświadczałnej w walce z alkoholizmem wśród młodzieży*, „Walka z Alkoholizmem” 1930, nr 18–21, s. 129–132.

Ksiądz S. Kowalczyk zaś próbował odpowiedzieć na pytanie: w jaki sposób najlepiej i najbardziej skutecznie zwalczać alkoholizm wśród młodzieży pozaszkolnej? Jego zdaniem konieczną stała się potrzeba przykładu osobistej abstynencji wychowawcy i kapłana. Wychowywanie w abstynencji należy zacząć przed pierwszą komunią świętą dzieci i kontynuować, gdy uczęszczają one jeszcze do szkoły powszechnej. W pracy należało oprzeć się na organizacjach już istniejących, a zwłaszcza na Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej i Młodych Polek. Troszczyć się należało, aby jak najwięcej młodzieży szkolnej przystąpiło do bractw wstrzemięźliwości oraz zakładać kółka abstynenckie przy wspomnianych Stowarzyszeniach. Duże zasługi w szerzeniu idei abstynenckiej miał Związek Harcerstwa Polskiego. Świadczył o tym chociażby 10 punkt prawa tej organizacji: „Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych”. Ponadto, księża w zachęceniu młodzieży pozaszkolnej do życia w trzeźwości powinni „wyzyskać ambonę i konfesjonał”, zwrócić uwagę zwłaszcza na piąte przykazanie boskie: „Nie zabijaj”, które „zakazuje szkodzić na ciele i na duszy, tak bliźniemu jak i sobie samemu”. W podejmowanych przedsięwzięciach należy „uwzględnić psychologię młodzieży”. W wykładach o alkoholizmie powinno być zatem jak najmniej abstrakcji, a należało się posługiwać materiałami konkretnymi, zaczerpniętymi z życia<sup>26</sup>.

W opublikowanym na łamach „Świtu” z 1924 r. streszczeniu referatu wygłoszonego na zebraniu wstępnym Związku Nauczycieli Abstynentów<sup>27</sup> w Poznaniu zasygnalizowano kroki zaradcze w celu poprawy sytuacji w nadużywaniu alkoholu przez młodzież: „Należałoby na razie w szkole polskiej skorzystać z różnych sposobności, aby okazjnie pouczać o niebezpiecznych następstwach używania napojów alkoholowych. Nauka religii, historii i literatury, botaniki, chemii a nawet matematyki może przyczynić się do uwydatnienia ważności naszego zagadnienia. Warto dawać uczniom tematy do wypracowań z tej dziedziny, aby lepiej sobie zapamiętali, co okazjnie słyszeli. W szkołach średnich, zawodowych i seminariach nauczycielskich nie należałoby żadną miarą tej sprawy ignorować. Podręczniki szkolne domagają się zmian i koniecznych uzupełnień, jeśli istotnie chcą dać uczniom wiadomości prawdziwe i konieczne z tej dziedziny. W bibliotekach dla nauczycieli i uczniów powinny znajdować się podstawowe dzieła o treści przeciwalkoholowej. Najważniejszym jednakże postulatem będzie zawsze, aby ci, którzy młodzież pouczają i z konieczności, nie do umiarkowania, lecz do zupełnej wstrzemięźliwości zachęcają, sami z miłości dla młodzieży i swego wzniosłego zawodu zdobyli się na to, aby osobistym służyć przykładem zupełnej wstrzemięźliwości”<sup>28</sup>.

Roma Dediowa<sup>29</sup> z Poznania zaprezentowała w 1936 r. na łamach „Świtu” *Zasady wychowania dzieci w trzeźwości*. Skierowała je zwłaszcza do rodziców pra-

<sup>26</sup> S. Kowalczyk, *Krzewienie abstynencji...*, s. 23–30.

<sup>27</sup> Na temat Związku Nauczycieli Abstynentów zob. szerzej: I. Krasińska, *Działalność Związku Nauczycieli Abstynentów w latach 1924–1939*, [w:] *Nauczyciel „szkoły twórczej” – rzecz o Henryku Rowidzie w 65. rocznicę powołania Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie* (w druku).

<sup>28</sup> *Szkoła a ruch abstynencki*, „Świt” 1924, nr 241, s. 22.

<sup>29</sup> Wodniczko-Dediowa, *Roma*, [w:] *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 10, red. T. Gąsiorowski, A. Kuler, A. Zagórski, Kraków 2004, s. 28.



gnących wychować dzieci, jak sama określiła, na „bojowników trzeźwości”. I aby móc to osiągnąć jej zdaniem należało przestrzegać dziesięciu warunków (zasad):

I. „Rodzice sami nie piją. Nie pomogą nigdy słowa tam, gdzie brak przykładu.

II. Rodzice nigdy nie podają gościom alkoholu. Wówczas dziecko nie przyzwyczaja się uważać alkohol za źródło wesołości – lecz wie z własnego doświadczenia, że wesołość płynie z raju czystego serca, z zetknięcia się z ludźmi dobrymi, z młodości serca i duszy.

III. Rodzice pouczają dziecko (jeśli ktoś w domu pije alkohol jako lekarstwo), że trucizna zapisana przez lekarza – może być stosowana tylko przez określony czas i w określonej ilości i że alkohol jest trucizną niebezpieczniejszą od wielu innych, bo łatwo jest do niej przywyknąć.

IV. Rodzice stwarzają w domu atmosferę radości i zadowolenia – im samym jest w domu dobrze, nie uciekają z domu do kawiarni, nie upajają się jej atmosferą. Nie ucząc dzieci szukać przyjemności w atmosferze kawiarnianej poza domem, uodparniają je na wpływy szynku.

V. Rodzice świadomie wychowują swe dzieci na rycerzy Królestwa Bożego. Wstrzeźliwość bezwzględną przedstawiają dzieciom jako zbrodnię, bez której nie można skutecznie walczyć z nieprzyjacielem.

VI. Należy obok sił moralnych podtrzymać siły fizyczne dzieci i dawać im radości czyste, płynące z przebywania pośród wolnej przyrody.

VII. Trzeba obudzić w dzieciach litość dla nędzy pijaka, jego rodziny – i wskazać sposoby pozytywnego zabezpieczenia bliźnich od podobnej nędzy na przyszłość. – Niech młodzi łączą się w hufce harcerskie i abstynenckie, niech starają się wciągnąć jak najwięcej młodzieży w szeregi rycerzy walczących o lepsze jutro społeczne – niech przejmą się myślą, że jakim jest młode pokolenie, takie będzie jutro Polski.

VIII. Nigdy nie puszczać dzieci w towarzystwa, w których na zabawach podają alkohol i pozostawiają potem młodzież bez opieki.

IX. Omawiać z dziećmi wrażenia z pobytu w towarzystwach, w których używa się alkoholu – i prostować sądy dzieci.

X. Stałe dążenie do postępu w dobrym u rodziców jest przykładem dla dzieci<sup>30</sup>.

Na łamach „Przyjaciela Trzeźwości” przedstawiono natomiast sześć zasad, którymi powinni kierować się rodzice celem wychowania dzieci na ludzi trzeźwych i walczących o trzeźwość, z których trzy pierwsze miały zwłaszcza duże społeczne i wychowawcze znaczenie: „Rodzice sami nie piją”; „Rodzice nigdy nie podają dzieciom alkoholu”; „Jeśli ktoś z polecenia lekarza używa alkoholu jako lekarstwa – wówczas rodzice muszą dzieciom wytłumaczyć, że to tylko na lekarstwo można używać”. Starania rodziców i opiekunów nad wychowaniem dzieci w trzeźwości osiągnąć mogły lepszy skutek, jeśli dzieci zapisane były do abstynenckiej organizacji<sup>31</sup>.

<sup>30</sup> R. D e i d o w a, *Zasady wychowania dzieci w trzeźwości*, „Świt” 1936, nr 3/4, s. 58–60.

<sup>31</sup> Fo., *Wychowanie dzieci w trzeźwości*, „Przyjaciel Trzeźwości” 1936, nr 2, s. 34–39.

Ożywioną dyskusję na łamach czasopism wywołała tzw. ustawa przeciwalkoholowa. Sejm uchwalił Ustawę o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych 23 kwietnia 1920 r. (Dz. U. R. P. 192, nr 37, poz. 210). Kolejne nowelizacje: Ustawa z 27 stycznia 1922 r. (Dz. U. R. P. 1922, nr 12, poz. 104) i z 21 marca 1931 r. (Dz. U. R. P. 1931, nr 51, poz. 423) wydane rozporządzenia wykonawcze z 10 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. 1922, nr 35, poz. 299) i z 2 czerwca 1922 r. (Dz. U. R. P. 1922, nr 51, poz. 462). Ustawa nie zadowalała jednak, jak się okazało, ani zwolenników zupełnej prohibicji, ani osób zajmujących bardziej umiarkowane stanowisko. Warto odnotować, że poruszała kwestie odnoszące się do młodzieży. Wprowadzała np. zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w mniejszej odległości niż 300 metrów od szkół oraz bezwzględny zakaz sprzedaży jakichkolwiek napojów alkoholowych nieletnim do 21 roku życia, a uczniom bez względu na wiek<sup>32</sup>.

Ruch antyalkoholowy okresu międzywojennego był kontynuacją działalności sprzed I wojny światowej. Znalazło to również odzwierciedlenie w omawianych periodykach abstynenckich, na łamach których pisano: „Działalność Towarzystwa „Trzeźwość”, które w 1913 r. posiadało 106 Towarzystw z 4146 członkami w wyniku trwającej I wojny światowej znacznie podupadła. Zdaniem czytelnika organu prasowego towarzystw z 1921 r.: „Świt” jest dla członków Tow.[arzystwa] „Wyzwolenia” pismem – jak wiadomo – związkowym i zobowiązującym do abonamentu, ale to nie wystarczy; obowiązkiem naszym jest go rozszerzać pomiędzy zwolennikami idei abstynenckiej. Nie wszyscy chcą zaraz zostać członkami Tow.[arzystwa], ale czytelnikami „Świtu” chętnie będą, bo jest to dziś u nas jedyne pismo w tym rodzaju. Kwestii alkoholizmu nie rozwiąże się bez uświadomienia społeczeństwa, a zatoczyła ona już takie koła, iż nic nie powstrzyma jej biegu. Od kogo przede wszystkim mamy zacząć wyliczać czytelników? Oto głównie od ludzi wykształconych, którzy nie tyle dla własnej potrzeby walką tą się zajmują, ale mianowicie, żeby pouczać mniej oświeconych i mniej zamożnych dać do ręki pismo uświadamiające. „Świt” powinien więc być mianowicie w każdej czytelnicy parafialnej i Tow.[arzystw] Oświatowych, dalej w rękach nauczycieli i wychowawców, w poczekalniach lekarzy i dentystów; tam chętnie będzie czytany i korzyść duchowną przyniesie. „Świt” powinny abonować Tow.[arzystwa], w których odbywają się odczyty, a więc Tow.[arzystwa] Harcerzy, Młodzieży, Przemysłowców, Robotników, Rzemieślników, Sokołów i Terminatorów. Znajdą one w nim materiał nieraz gotowy, a przynajmniej łatwy do wypracowania odczytu”<sup>33</sup>.

Ważnym wydarzeniem poruszonym na łamach czasopism było zakładanie i funkcjonowanie kół abstynenckich. Można przeczytać sprawozdania roczne kilku kół istniejących np. przy gimnazjum państwowym w Bydgoszczy<sup>34</sup>, Starogardzie<sup>35</sup>

<sup>32</sup> „Świt” 1931, nr 329, s. 179–184; „Walka z Alkoholizmem” 1925, nr 9, s. 265–266.

<sup>33</sup> T. O p a l a, „Świt” i jego czytelnicy, „Świt” 1921, nr 207/208, s. 43–44.

<sup>34</sup> *Koło Abstynentów przy Państw.[owym] Gimnazjum Klas.[ycznym] w Bydgoszczy*, „Świt” 1925, nr 255, s. 74.

<sup>35</sup> *Kółko uczniów abstynentów przy gimnazjum w Starogardzie*, „Świt” 1925, nr 292, s. 30.

czy Zakopanem<sup>36</sup>. Zwracano w nich uwagę na współpracę z innymi organizacjami, a zwłaszcza z Sodaliją Mariańską na polu odrodzenia religijno-moralnego i harcerstwem na polu odrodzenia fizycznego. Działalność ta koncentrowała się na organizowaniu wystaw przeciwalkoholowych dzięki wsparciu Składnicy Abstynenckiej z Poznania, głoszeniu stosownych referatów dla młodzieży szkolnej i nauczycieli, projekcji filmów. Każdy członek był zobowiązany do płacenia składek członkowskich, a w zamian otrzymywał egzemplarz „Świtu”<sup>37</sup>.

W dniu 15 marca 1925 r. staraniem Koła Abstynentów Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej odbył się w Krakowie I Zjazd Abstynencki Młodzieży Polskiej. Oprócz członków Koła i miejscowych gimnazjalistów przybyło pięciu delegatów z Łodzi, Radomia i Śląska. Wygłoszone zostały stosowne wykłady przez prof. Witolda Rubczyńskiego, prof. Adelę Drzewiecką, i ks. dr. Feliksa Hortyńskiego. Zjazdowi towarzyszyła wystawa antyalkoholowa, a wieczorem Koło Teatralne Związku odegrało dramat Zenona Parvi *Knajpa*. Na zjeździe uchwalono: „1) zakładać koła abstynenckie w łonie istniejących już zrzeszeń młodzieży szkół wyższych, średnich, niższych oraz młodzieży pozaszkolnej; 2) urządzić II zjazd w październiku w Krakowie; 3) zaprowadzić wspólną odznakę abstynencką i ułożyć program pracy; 4) zobowiązać delegatów, by co miesiąc nadsyłała sprawozdania kół do miesięcznika Zw[iązku] Mł[odzieży] R[ękodzielniczej] i P[rzemysłowej] „Przeglądu”<sup>38</sup>.

Na łamach omawianych czasopism prezentowano działalność i inicjatywy podejmowane przez organizacje przeciwalkoholowe. Ważnymi informacjami były dane o potrzebie i zadaniach organizacji przeciwalkoholowych wśród młodzieży. Profesor Stanisław Dobrowolski uważał, że: „[...] wszystkie organizacje młodzieży – dla jakichkolwiek zadań są one zakładane, powinny być abstynenckie, wszystkie bowiem mają na celu samowychowanie młodzieży, a abstynencja jest wszak potężnym czynnikiem wychowawczym”<sup>39</sup>.

W dniu 3 grudnia 1925 r. przy Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie powstała Centrala Abstynenckich Kół Młodzieży. Jej siedziba mieściła się najpierw przy ul. Krupniczej 29, a później w nowym gmachu przy ul. Skarbowej 2<sup>40</sup>. Natomiast 1 stycznia 1926 r. powstała Centrala Abstynencka w Poznaniu. Jej działalność była szczególnie efektywna, gdyż posiadała fundusze dla specjalnego referenta, którego utrzymywała do 1 lipca 1928 r. Praca Centrali opierała się na prezentowaniu wędrownej wystawy, głoszeniu wykładów w seminariach nauczycielskich i gimnazjach, publikowaniu artykułów w prasie młodzieżowej, wydawaniu okólników i wizytacjach. Pod opieką Centrali znajdowało się 20 organizacji, sekcje abstynenckie przy bractwach wstrzemięźliwości oraz członkowie należący do Katolickiego Związku Abstynentów, łącznie

<sup>36</sup> A. S., *Kółko Abstynentów przy Gimn[azjum] Państw[owym] w Zakopanem*. (Sprawozdanie roczne), „Świt” 1926, nr 269, s. 138–139.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> *Pierwszy zjazd abstynencki młodzieży polskiej*, „Świt” 1926, nr 269, s. 75.

<sup>39</sup> S. Dobrowolski, *Potrzeba i zadanie organizacji przeciwalkoholowej wśród młodzieży*, „Świt” 1927, nr 273, s. 7; *Jak przygotować założenie koła abstynenckiego?*, MA 1927, nr 1, s. 10–11; *Jak zorganizować koło abstynenckie?*, MA 1927, nr 2, s. 24–25.

<sup>40</sup> *W naszej siedzibie*, MA 1931, nr 1, s. 5–7.

3325 młodych działaczy antyalkoholowych. Centrala krakowska zgodnie z zawartą umową z Centralą poznańską podpisaną 30 marca 1928 r. obejmowała południowy obszar Polski i pod jej opieką pozostawało 9851 młodych ludzi<sup>41</sup>. Zadaniem obu central było wspieranie ruchu abstynenckiego. W tym celu wydawano broszury oraz druki organizacyjne: regulaminy dla kół abstynenckich szkół powszechnych, średnich i zawodowych oraz instrukcje ramowe<sup>42</sup>.

W polskim ruchu abstynenckim wśród dzieci i młodzieży szkolnej ważną rolę odgrywały również organizacje. Zaczęto je zakładać tuż przed wojną (ok. 1912 r.), choć „korzeniami” swymi niektóre z nich sięgają początków ubiegłego stulecia. Zaliczyć do nich należy: Bractwa Dzieciątka Jezus, abstynenckie i misyjne organizacje funkcjonujące przy szkołach powszechnych i parafiach. Kardynał Edmund Dalbor, zmarły w 1926 r., chciał, aby oba bractwa połączyć w jedno. Decyzja zależała jednak od miejscowych kierowników bractw. Nie posiadamy dokładnych danych statystycznych, co do liczby bractw i ich członków, choć próbę zbierania danych statystycznych podjął ich pomysłodawca ks. Henryk Antoni Szuman, redaktor i wydawca organu brackiego „Nasz Przewodnik”<sup>43</sup>.

Koła abstynenckie w szkołach powszechnych. W 1926 r. funkcjonowały dwa koła w Górze Kalwarii (50 chłopców) i w Krakowie (40 dziewcząt).

Koła abstynenckie szkół zawodowych. W 1926 r. istniały dwa tego typu koła w Bydgoszczy (prywatne seminarium nauczycielskie – 24 członków) i w Lesznie (państwowa szkoła przemysłowo-handlowa – 32 członków).

Koła abstynenckie w gimnazjach. W 1926 r. funkcjonowało pięć kół w Bydgoszczy (141 członków), w Katowicach (30 członków), w Krotoszynie (sekcja Sodalicii Mariańskiej – 15 członków), w Leżajsku (sekcja Sodalicii Mariańskiej – 24 członków), w Zakopanem (30 członków).

Koła abstynenckie w uniwersytetach – dwa kółka „akademików” funkcjonujące w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim (16 członków) i w Poznaniu (ok. 30 członków).

Koła abstynenckie w seminariach duchownych – trzynaście kół.

Koła abstynenckie młodzieży pozaszkolnej, które w 1925 r. były skupione przy Centrali Abstynenckiej Kół Młodzieży w Krakowie.

Związek Harcerstwa Polskiego liczący w 1924 r. – 36 034 członków, a w 1925 r. – 35 279 druhen i druhów<sup>44</sup>.

Stanisław Dobrowolski w 1927 r. na łamach „Świt” pisał: „Abstynencja i członkostwo w organizacji abstynenckiej pomoże członkom: a) uczynić siebie zdolnym do wznoszenia się na niezmierne wyżyny życia duchowego; b) uczynić

<sup>41</sup> Umowa zawarta między przedstawicielem Centrali Abstynenckiej Kół Młodzieży w Krakowie p. T. Olpińskim, a przedstawicielem Centrali Młodzieży Abstynenckiej w Poznaniu ks. T. Gałdyńskim, MA 1928, nr 2, s. 22; Zjazd młodzieży abstynenckiej, „Świt” 1929, nr 308, s. 243.

<sup>42</sup> Bilans pracy Centrali Krakowskiej, MA 1928, nr 3, s. 33–35.

<sup>43</sup> Szerzej o „Naszym Przewodniku” pisze I. Krasińska, *Ksiądz Henryk Antoni Szuman inicjator, redaktor i wydawca „Naszego Przewodnika” – pismo dziecięcych bractw wstrzeźliwości (1913–1919)*, [w:] *Działalność instytucji wydawniczych na rzecz edukacji i oświaty w XIX i początkach XX wieku*, red. I. Michalska, G. Michalski (w druku w Wydawnictwie Uniwersytetu Łódzkiego).

<sup>44</sup> [Kuchta], *Ruch abstynencki wśród młodzieży polskiej*, „Świt” 1926, nr 267/268, s. 112–114.

siebie wiernym synem swego Kościoła nie z imienia tylko, lecz z czynu; c) uczynić siebie dzielnym obywatelem kraju, który da Ojczyźnie trzeźwy umysł, dzielne ramie; d) uczynić siebie czystym moralnie małżonkiem o stałości przekonań i uczuć i wreszcie; e) pomoże przygotować się na matkę czy ojca nieobarczonego degeneracją alkoholową swego organizmu”<sup>45</sup>.

Do głównych zadań organizacji abstynenckich należało: wytworzenie środowiska abstynenckiego o podniosłej atmosferze; poznawanie kwestii alkoholowych i zagadnień wstrzemięźliwości (organizowanie wykładów, pogadanek, bibliotek); szerzenie wstrzemięźliwości w każdym miejscu i czasie.

Po interwencji Centrali krakowskiej w 1927 r. ukazał się okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zwalczania pijaństwa wśród młodzieży szkolnej. W latach 1926–1928 władze oświatowe nawoływały bowiem nauczycieli do uczestnictwa w wykładach na kursach przeciwalkoholowych i do zwiedzania z dziećmi wędrownej wystawy przeciwalkoholowej zorganizowanej z inicjatywy Towarzystwa „Trzeźwość”. Kierownicy szkół byli zobowiązani do składania sprawozdań na temat uświadomienia dzieci i młodzieży o szkodliwości spożywania alkoholu. Ponadto, prasa nauczycielska: „Praca Szkolna”, „Życie Szkolne”, „Ogniskowiec”, „Głos Nauczycielski”, „Nasz Głos” i in. publikowała artykuły na temat wstrzemięźliwości alkoholowej i informowała o organizowanych kursach przeciwalkoholowych i „Tygodniu Propagandy Trzeźwości”<sup>46</sup>. Na łamach charakteryzowanych czasopism abstynenckich można odnaleźć wiadomości o przebiegu imprez odbywających się w ramach „Tygodnia Propagandy Trzeźwości” w poszczególnych miastach, np.: Krakowie w roku 1930<sup>47</sup>. Jak informowała Centrala krakowska na łamach „Młodzieży Abstynenckiej” Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego pozwoliło jej organizować kółka abstynenckie w szkołach pod warunkiem porozumienia się z dyrekcją danej placówki<sup>48</sup>.

Ponadto, sami nauczyciele wygłaszali skierowane do uczniów oraz innych pedagogów odczyty i pogadanki przeciwalkoholowe. Prowadząc lekcje, praktycznie na każdym przedmiocie mieli okazję do omawiania szkodliwości alkoholu dla zdrowia i życia jednostki oraz narodu. Poprzez wcześniejsze przygotowanie odpowiedniego „gruntu” założenie kółka abstynenckiego przez nauczycieli nie powinno nastręczać większych trudności. Na łamach „Trzeźwości” Bolesław Głuchowski przekazywał nauczycielom praktyczne wskazówki, jak skutecznie osiągnąć ten cel. Poza agitacją dzieci należało pozyskać przychylność ich rodziców bądź prawnych opiekunów podczas odbywających się okresowo zebrań rodzicielskich lub poprzez podpisanie stosownych oświadczeń. Rodzice pisemnie mieli zgodzić się na przynależność „swych pociech” do kółek abstynenckich i zadeklarować się,

<sup>45</sup> S. Dobrowolski, *Potrzeba i zadanie...*, s. 8.

<sup>46</sup> Od 1926 r. polskie związki przeciwalkoholowe przy udziale organizacji społecznych w oparciu o Kościół i duchowieństwo rzymskokatolickie, nauczycieli i prasę urządzały na obszarze całej Polski „Tydzień Propagandy Trzeźwości”. Uroczystości odbywały się pod patronatem ks. kard. Augusta Hlonda Prymasa Polski. Zob.: *Kółka Młodzieży Abstynenckiej a Tydzień Propagandy Trzeźwości*, MA 1927, nr 4, s. 54–55.

<sup>47</sup> *Ruszamy się w Krakowie*, MA 1930, nr 1, s. 10.

<sup>48</sup> *Władze szkolne a my*, MA 1931, nr 1, s. 15.

że nie będą zmuszać ich do spożywania napojów alkoholowych. Spotkania kółek młodych krzewicieli trzeźwości powinny mieć miejsce poza godzinami szkolnymi. Na zebraniu organizacyjnym wszystkie chcące przystąpić do kółka dzieci powinny złożyć przyżeczenie abstynenckie, którego treść zaproponowano w brzemieniu: „Przyżekamy, że od dnia dzisiejszego przez cały rok nie weźmiemy do ust, wódki, wina, piwa i innych napojów alkoholowych”<sup>49</sup>.

Po złożeniu przyżeczenia dzieci zobowiązano do wspólnego podpisania deklaracji, która pozostawała „do wglądu” w siedzibie koła oraz deklaracji indywidualnych, które zabierały do domów. Młodzi działacze abstynenccy mogli od tej pory nosić przypięty do ubrania stosowny znaczek, który zwracał uwagę pozostałym osobom, iż mają do czynienia z krzewicielem trzeźwości. Odznaka przyczyniała się także do propagowania idei abstynencji i zdrowego stylu życia<sup>50</sup>. Wyobrażała złoty krzyż z białym orłem w niebieskim polu. Noszącym przypominała „śluby” abstynenckie i była niejako ich legitymacją w walce z terrorem „towarzyskiego pijaństwa”<sup>51</sup>. Poetka Maria Konopnicka była autorką hymnu abstynenckiego wykonywanego przez członków kół na nutę *Warszawianki*<sup>52</sup>. Rolą nauczyciela było natomiast zwoływanie zebrań i nadzorowanie prac władz kółek. Zainteresowani działacze kółek antyalkoholowych, czytając prasę abstynencką,

<sup>49</sup> B. G ł u c h o w s k i, *Wskazówki dla zakładających kółka abstynenckie w szkołach powszechnych*, „Trzeźwość” 1928, nr 4, s. 117.

<sup>50</sup> Tamże, s. 115–117; *Pierwsze zadania nowego kółka abstynenckiego*, MA 1927, nr 3, s. 39–40.

<sup>51</sup> *Naco odznaka?*, MA 1927, nr 1, s. 9.

<sup>52</sup> *Hymn Absyntentów*

*Pod sztandarem idziem Ducha,  
Wyzwolenia rzesza – rzesz,  
Pieśń zapału z piersi bucha,  
Kto chcesz w świty – z nami śpiesz!  
Odrodzonej hufiec młodzi,  
Co dnia mnożym orszak nasz,  
Duch wolności nam przewodzi,  
W światło idziem – przednia straż!  
Idziem w wielkie, święte boje,  
Na okopy nowych dni,  
W zorzach jutra nasze zbroje,  
Wiosną jutra hymn nasz brzmi!  
Długo dusze w mrokach spały,  
Długo piersi poił jad,  
Aż zwycięskie ideały,  
Pchnęły ziemię w nowy ład!  
Dziś proroctwo nam się iści:  
To, co młode serca rwie...  
Polsko nasza, tylko Czyści,  
Tylko Wolni wstawią cię!  
Nigdy rab w żądzę łańcuchach,  
Cudotwórczych nie miał sił...  
– Polska przetrwa na tych duchach,  
Co odnowią krew jej żył.*

Cytat za M. K o n o p n i c k a, *Hymn Abstynentów*, MA 1930, nr 3, s. 7.



mogli uzyskać informacje, jak powinny przebiegać zebrania<sup>53</sup>. Ponadto, sprawozdania z działalności istniejących kół dawały wskazówki do pracy innym kołom (np. sprawozdania koła abstynentek „Przyszłość”, kół abstynentek istniejących w seminarium nauczycielskim w Jaworowie k. Lwowa i Krakowie oraz kół abstynenckich uczniów w państwowych gimnazjach w Bochni, Bydgoszczy i Lwowie)<sup>54</sup>.

Jak wynika z IX Sprawozdania Zjednoczenia Młodzieży Polskiej za 1927 r. zamieszczonego na łamach „Świtu”, młodzież pozaszkolna również organizowała się: „[...] w Stow.[arzyszeniach] lokalnych osobno młodzież żeńska, a oddzielnie młodzież męska. Mieszane Stow.[arzyszenia] skupiające drużyny i druhow są w likwidacji, gdyż koedukacja nie daje gwarancji, że wychowawcze postulaty górować będą nad oświatą, życiem towarzyskiem i rozrywkami”<sup>55</sup>. Jak wynika z zestawienia kółek abstynenckich za lata 1925–1927 ich ogólna liczba systematycznie wzrastała z 62 kółek w 1925 r. do 127 w 1927 r. (112 było w 1926 r.). W żeńskich Stowarzyszeniach był odnotowany wzrost kółek abstynenckich za omawiane lata odpowiednio: 12, 21 i 46 kółek. W męskich Stowarzyszeniach zaś wynosił kolejno: 46, 90 i 79 kółek. Podobnie sytuacja przedstawiała się we wspomnianych latach w Stowarzyszeniach mieszanych: 4, 1, 2 kółka. W 1928 r. funkcjonowało 176 kółek abstynenckich z tego 116 męskich i 60 żeńskich<sup>56</sup>.

Na 3609 Stowarzyszeń młodzieżowych w 1927 r. istniało przy nich 127 kółek abstynenckich żeńskich z 1231 potwierdzonymi członkiniami. Publikowane dane świadczą: „[...] że zaledwie setna część zorganizowanej młodzieży krzewi ideę abstynencką. Są to przeważnie młodzi ideowcy, rzeczywiście głęboko przejęci swoją rolą”. Młodzież abstynencka ze Stowarzyszeń Młodych Polek i Młodzieży Polskiej: „[...] przeważnie raz w miesiącu zbierała się na zebrania kółka abstynenckiego. Na takim zebraniu prawie zawsze był wykład, pogadanka lub co najmniej czytanka o alkoholizmie. [...] członkowie kółek wygłaszali wykłady lub miewali odczyty na zebraniach plenarnych Stowarzyszenia, przykładem wstrzemięźliwego życia promieniowali na ogół członków. Poza tym w bardzo wielu Stowarzyszeniach, które nie posiadają kółek abstynenckich sympatycy Stow.[arzyszenia] wygłaszali wykłady o wstrzemięźliwości”<sup>57</sup>. Na wycieczkach i zabawach organizowanych przez Stowarzyszenia nie wolno było spożywać napojów alkoholowych.

Pamiętać należy, że Stowarzyszenia Młodych Polek i Młodzieży Polskiej grupowały w swoich szeregach młodzież pozaszkolną i pracującą. Nie były organizacjami antyalkoholowymi, ale w ich strukturach powstawały kółka abstynenckie i to dzięki nim idea wstrzemięźliwości przenikała całe Stowarzyszenia, a przez ogół członków docierała również do ich rodzin i środowisk pracy. Przedstawiciele

<sup>53</sup> *Zebrania w kółku abstynenckim*, MA 1927, nr 4, s. 60–61.

<sup>54</sup> M. Nowakowska, „Przyszłość”, MA 1930, nr 1, s. 10–12; *My kresowa młodź!*, MA 1930, nr 1, s. 12–13; C. Wojtkiewiczówna, *Co słycać w Krakowie*, MA 1930, nr 3, s. 15–16; *Ci już są potęgą*, MA 1930, nr 1, s. 13–14; *Pięciolecie (1925–1930) w państw.[owym] gimn.[azjum] klas.[ycznym] w Bydgoszczy*, MA 1930, nr 3, s. 8–9; *Trzechlecie bocheńskiego kółka*, MA 1930, nr 3, s. 42.

<sup>55</sup> Cz. Wolniewiczówna, *Kółka abstynenckie w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej*, „Świt” 1928, nr 293, s. 140.

<sup>56</sup> Tamże, s. 138; *Akcja przeciwalkoholowa wśród młodzieży*, „Świt” 1929, nr 304, s. 168–169.

<sup>57</sup> Cz. Wolniewiczówna, *Kółka abstynenckie...*, s. 138–139.

patronatu (księża będący opiekunami Stowarzyszenia) oraz, co bardziej wytrwali w swej pracy „dzielniejsi członkowie” kółek, głosili wykłady lub odczyty na zebraniach. W bibliotekach organizacji znajdowała się pewna liczba broszur i książek o treści antyalkoholowej. Do planów pracy Stowarzyszeń włączana była więc i akcja abstynencka. Na łamach organów prasowych organizacji „Młoda Polka” dla młodzieży żeńskiej i „Przyjaciel Młodzieży” dla męskiej dużo miejsca poświęcano również zagadnieniom krzewienia wstrzemięźliwości i walki z alkoholizmem. Ciekawą inicjatywą było założenie przez Stowarzyszenie „Szarotka” w Kaliszu beزالkoholowej gospody „Zacisze” zlokalizowanej w Domu Młodzieży<sup>58</sup>.

Ponadto, wymienić warto inne organizacje: Stowarzyszenie Anioła Stróża; bractwa wstrzemięźliwości (np. przy parafii św. Wawrzyńca w Gnieźnie); Katolickie Koła Abstynentów (np. w Gnieźnie, Gostyninie, Krakowie); Katolicki Związek Abstynentów; Polską Ligę Przeciwalkoholową (np. koło poznańskie); Związek Harcerstwa Polskiego. W prasie abstynenckiej zamieszczano sprawozdania z działalności organizacji, które „rzucają światło” na temat inicjatyw podejmowanych celem wychowywania do życia w trzeźwości. Organizowano zloty abstynenckie np. w Gostyninie (1931), wystawy przeciwalkoholowe (np. w Zbąszynie 1931), urządzano zabawy i wieczornice z występami chórów, wykładami, amatorskimi występami teatralnymi, podczas których składano deklaracje abstynencji<sup>59</sup>.

Interesującą informację o istnieniu kółek abstynenckich podał ks. J. Krajewski w wykładzie wygłoszonym na kursie dla duchowieństwa 30 września 1929 r. w Poznaniu. Kółka takie istniały również jego zdaniem wśród młodzieży socjalistycznej. Zakładał je „osławiony antyklerykał Putek<sup>60</sup>”, który: „[...] stanął na czele ruchu zmierzającego do przeprowadzenia głosowania gminnego za zamykaniem karczem wiejskich. I stąd katolicy nie powinni dopuścić do tego, by ruch abstynencki wymknął się im z rąk”<sup>61</sup>. W słowach tych dostrzec można fakt wykorzystywania ruchu abstynenckiego również do celów politycznych.

Na łamach omawianej prasy znajdowały się instrukcje dla działaczy abstynenckich, które miały im ułatwić zakładanie i prawidłową działalność organizacji przeciwalkoholowych. By osiągnąć cel: „[...] winny zarządy kół baczyć, aby zebrania plenarne odbywały się regularnie, aby starannie były przygotowane wszystkie szczegóły: referat 20-minutowy wygłaszany kolejno przez członków lub gości, deklamacje, monologi, popisy muzyczne, śpiew wspólny itp. Zarząd winien ostrożnie przyjmować nowych członków, pomnażać bibliotekę, szukać porady w centrali, urządzać wycieczki i zwiedzanie osobliwości historycznych; ćwiczenia gimnastyczne, sportowe, [...], dbać o nastrój pogodny i koleżeński, akcentować atoli konieczność nauki solidnej w szkole jako podstawy późniejszej działalności”<sup>62</sup>.

<sup>58</sup> T a ż, *Idea abstynencka w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej*, „Świt” 1930, nr 311, s. 52–53.

<sup>59</sup> „Świt” 1929, nr 308, s. 243; „Świt” 1931, nr 329, s. 178–179, 184–185.

<sup>60</sup> Józef Putek (1892–1974), doktor praw, pisarz, działacz ruchu ludowego. W 1928 r. był obłożony klątwą kościelną, [http://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef\\_Putek](http://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Putek), dostęp: 01.10.2011.

<sup>61</sup> J. K r a j e w s k i, *O pracy abstynenckiej wśród młodzieży pozaszkolnej*, „Świt” 1929, nr 308, s. 236.

<sup>62</sup> *Zjazd młodzieży abstynenckiej*, „Świt” 1929, nr 308, s. 244.

Dlaczego czytanie prasy poruszającej na swych łamach problemy abstynencji było ważne? Zdaniem redakcji „Przyjaciela Trzeźwości”: „[...] najświętszym obowiązkiem katolickim jest popierać i rozpowszechniać te pisma katolickie, które już są. [...] Ludzie nauczyliby się zupełnie inaczej patrzeć na sprawę trzeźwości – i organizacje nasze rosłyby w siłę, gdyż przybywałoby nowych członków”<sup>63</sup>.

W dniu 28 kwietnia 1930 r. w Poznaniu miał miejsce zjazd manifestacyjny młodzieży w sprawie alkoholowej. Z zamieszczonej informacji w periodyku „Młodzież Abstynencka” wynika, iż uczestnicy domagali się od społeczeństwa, aby popierało młodych działaczy antyalkoholowych: „[...] w zamiarach życia trzeźwego, a nie przynaglało [...] do picia”, a od władz państwowych: „[...] aby nie zaprzepaściły ustawy przeciwalkoholowej, tej chluby państwa naszego, aby daleko energiczniej przestrzegano całej ustawy, a zwłaszcza zakazu wyszynku młodocianym. Prosimy ponadto [czytamy w dalszej części apelu] zaniechać mnożenia nowych koncesji, oraz dopilnować nauki o alkoholizmie w szkołach, a zwłaszcza w seminariach nauczycielskich, w szkołach zawodowych i kształcących”<sup>64</sup>.

Lektura czasopism przekazuje rozliczne informacje o świadomości ówczesnych czytelników, członków organizacji przeciwalkoholowych, o ich wyrobieniu w kierunku ideowym (posiadanie wiedzy o szkodliwości alkoholu, celach i dążeniach organizacji abstynenckich) oraz organizacyjnym (przypominanie o przynależności do towarzystw trzeźwościowych)<sup>65</sup>. Na łamach omawianej prasy podawano jako przykład osoby, które w swym życiu były abstynentami i powinny stanowić dla dzieci i młodzieży wzorzec postępowania. Wśród nich wymienić należy: błogosławioną Salomeę<sup>66</sup>, Rajmunda Poincaré – prezydenta Francji<sup>67</sup>, Tomasza Garricha Masaryka – prezydenta Czechosłowacji<sup>68</sup>, Benedykta Dybowskiego – sybiraka, badacza Syberii<sup>69</sup>, Johna Calvina Coolidge’a – prezydenta Stanów Zjednoczonych<sup>70</sup>.

Odnotowano również zgon „apostoła trzeźwości” Ferdynada Kurasia, poety ludowego<sup>71</sup>: „Wśród ludu rozchodziły się jego proste, ale natchnione wiersze, nawołujące do służby i wierności dla ojczyzny”<sup>72</sup>.

W czasopismach antyalkoholowych zamieszczano ponadto artykuły uświadamiające czytelników o skutkach pijaństwa, np. dr. Władysława Stryjeńskiego *Alkohol a zaburzenia psychiczne*<sup>73</sup>, prof. Emila Wyrobka *Alkohol a długość życia*<sup>74</sup>,

<sup>63</sup> *Dlaczego abonuję „Przyjaciela”*, „Przyjaciel Trzeźwości” 1934, nr 3, s. 36.

<sup>64</sup> *Ze zjazdu manifestacyjnego młodzieży w sprawie alkoholowej*, MA 1930, nr 3, s. 10.

<sup>65</sup> *Dlaczego abonuję...*, s. 36–37.

<sup>66</sup> *Królowa – abstynentka*, MA 1930, nr 3, s. 44.

<sup>67</sup> *70-letni abstynent*, MA 1930, nr 3, s. 43–44.

<sup>68</sup> *Gdy „taticzek” jest abstynentem...*, MA 1930, nr 4, s. 57.

<sup>69</sup> J. B r o d a, *Benedykt Dybowski (1847–1930)*, MA 1930, nr 4, s. 63.

<sup>70</sup> *Lenie i niedbalcy*, MA 1931, nr 2, s. 23.

<sup>71</sup> W charakteryzowanych periodykach podano, że był „niewidomy od urodzenia”. W rzeczywistości był głuchy skutkiem wypadku, który miał miejsce w dzieciństwie. Uderzyły go wówczas w głowę wrota od stodoły. A. M. S t a c h o Ń, *Dzwon chłopska pieśni...*, [w:] F. K u r a ś, *Tatarzy w Sandomierzu. Dwie legendy wierszem opowiedziane*, Sandomierz 2011, s. VII.

<sup>72</sup> M. L., *Ta sama historia*, MA 1930, nr 4, s. 61; *Zgon abstynenta*, MA 1930, nr 1, s. 4.

<sup>73</sup> W. S t r y j e Ń s k i, *Alkohol a zaburzenia psychiczne*, MA 1927, nr 1, s. 3–7; nr 2, s. 18–24.

<sup>74</sup> E. W y r o b e k, *Alkohol a długość życia*, MA 1927, nr 3, s. 37–38.

*Co każdy o alkoholu wiedzieć powinien*<sup>75</sup>. Na łamach prasy abstynenckiej publikowane były także teksty historyczne dotyczące alkoholizmu, np. Jana Brody *W walce z alkoholizmem na Śląsku*<sup>76</sup>, felietony, np. *Z drogi życia*<sup>77</sup>, sztuki teatralne, np. *Klucze w Komorze. Geograficzna kłótnia małżeńska*<sup>78</sup>, nowele: Jerzy, *Z nad Kraśnianki* i *Po targu sobotnim*<sup>79</sup>.

W bibliotekach różnych organizacji, np. Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, znajdowała się również pewna ilość broszur i książek o treści antyalkoholowej<sup>80</sup>. Zapewne część z nich to publikacje reklamowane na łamach czasopism abstynenckich, które można było w redakcjach zakupić. Zdaniem redakcji „Walki z Alkoholizmem” powinny się one znaleźć w biblioteczkach abstynenckich zakładanych przy szkołach i towarzystwach.

Prasa abstynencka z okresu międzywojennego nie była do tej pory wykorzystana jako źródło cennych informacji dotyczących wychowania dzieci i młodzieży w trzeźwości. Zasygnalizowane w niniejszym artykule zagadnienia wymagają więc dalszych szczegółowych opracowań. Pozwolą one lepiej poznać podejmowane wówczas inicjatywy, mające na celu zmniejszenie spożywania napojów alkoholowych przez dzieci oraz młodzież.

<sup>75</sup> *Co każdy o alkoholu wiedzieć powinien*, MA 1927, nr 3, s. 45–46; nr 4, s. 61–62.

<sup>76</sup> J. Brody, *W walce z alkoholizmem na Śląsku*, MA 1930, nr 1, s. 14–16.

<sup>77</sup> *Z drogi życia*, MA 1930, nr 3, s. 3–7.

<sup>78</sup> *Klucze w komorze. Geograficzna kłótnia małżeńska*, MA 1930, nr 3, s. 39–42.

<sup>79</sup> [Jeden z „Acordu”], Jerzy, MA 1931, nr 1, s. 4–15; tenże, *Z nad Kraśnianki*, MA 1931, nr 2, s. 22–27; tenże, *Po targu sobotnim*, MA 1931, nr 3, s. 37–40.

<sup>80</sup> Cz. Wolniewiczówna, *Kółka abstynenckie...*, s. 140.